Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 235 — Kraków, środa 18 października 1922 — Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 1500

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86
Konto czekowe 149.975.

Jak endecy tumanią

Cały bezwstyd endeków ujawnia się w ich sposobach agitacyi.

„Robotnik" warszawski przytacza takie próbki z ich odezw przedwyborczych:

„Dnia 17 września r. b. na wiecu w Lublinie wtargnęli członkowie lewicy krzycząc: „Niech żyją żydzi" oraz bluźniąc Matce Boskiej Częstochowskiej, tej naszej Królowej, która Ojczyznę naszą cudownie obroniła od Szwedów, a 2 lata temu ocaliła Warszawę i całą Polskę od nawały bolszewickiej.

Polki-katoliczki wszystkich stanów jak jedna stańmy w obronie naszej Matki-Królowej".

To idyotyczne kłamstwo było potrzebne „Chjenie", aby reklamować swoją ósemkę wobec bezkrytycznych ciemnych istot.

Również „Robotnik" pisze:

„Leży przed nami okólnik Sekretaryatu Głównego Narod. Dem., w którym zaleca się wydrukowanie szeregu ulotek wyborczych. I otóż każda z tych ulotek kończy się cynicznem łączeniem Pana Boga z listą Nr. 8:

— Panie! błogosław w uczciwej pracy — daj zwycięstwo ósemce.

Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył — prosimy Cię, Panie!

Abyś wrogów rolnika w ludowcowej wilczej skórze wytracić raczył — prosimy Cię, Panie!

Kto głosuje 5 i 12 listopada na Nr. 8, ściągnie na siebie i Polskę wszystkie 8 błogosławieństw niebieskich.

I t. d. w tym rodzaju."

Jeżeli bluźnierstwem jest czynienie ze swojej listy rzekomego źródła łask Boskich, to szczytem cynizmu jest takie np. wezwanie: „Kto chce 8-godzinnego dnia pracy robotniczej — niech głosuje na listę Nr. 8."

Tak kapitaliści i sługi kapitalistów — endecy wszelkiego stopnia chcą bałamucić nikczemnie lud pracujący!

Albo inne ohydne fałszerstwo.

Oto dostarczono nam odezwę, drukowaną w Warszawie, z podpisem „Narodowa Organizacya Kobiet".

Czytamy tam między innemi:

„Wiemy, że Polska jest bogata, — nie damy socyalistom wywozić naszego chleba dla bolszewików i Niemców".

Tak stronnicy obszarników, kupców, paskarzy — tych wszystkich, którzy dla zysku chcieliby ogołocić Polskę z najpotrzebniejszych artykułów, ostrzegają przed... socyalistami! Na nas zwalają niecne czyny swoich zwolenników!

Jeszcze jeden obrazek:

Warszawski „Kuryer Polski" donosi:

„Komitet wyborczy Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej ogłosił w językach polskim i ukraińskim odezwę do „Obywateli Wołynia".

Po rozmaitych komunałach i obietnicach, Ch. J. N. tak dosłownie kończy swoje wezwanie: „Głosujcie na listę Chrześc. Zw. Jedności Narodowej, na której **nie ujrzycie obszarników i panów,** lecz znajdziecie nazwiska mieszczan i włościan, dobrze znających warunki bytu klas, do których należą".

„Chjena", szczycąca się, że na jakiejś liście nie umieściła obszarników, wypierająca się ich ostentacyjnie, gdy ma ich na innych typu, że obszarnicy uważają ją za swoją nadworną partyę i dla niej się na wybory opodatkowali! Jakaż to gra fałszywa!

Na czem więc polega taktyka endecyi? Ażeby ogłupiać dookoła siebie jak najwięcej ludzi. Ile starców, ile interesów — tyle szufladek z ogłupiającemi ingredyencyami, tyle rodzajów odezw.

Tak wygląda endecka taktyka przedwyborcza.

A polityka sejmowa?

Musi być taka, żeby dogadzała tym, którzy na wybory łożą: wielkim kapitalistom i obszarnikom.

Zapowiedź podwyżki podatku węglowego

Wprowadzenie nowej monety

Warszawa (AW). Wczoraj minister skarbu Jastrzębski i wiceminister Fajans, wobec przedstawicieli prasy oświetlili znaczenie pożyczki złotej. Minister zapewnił, że w okresie przedwyborczym z **wyjątkiem podatku węglowego nie podniesie się innych podatków**, jako też nie zaciągnie się pożyczki zewnętrznej. Przeszkodą do doskonale rozwijającego się w Polsce gospodarstwa jest brak miernika wartości. Wewnętrzna operacya kredytowa będzie doraźnym środkiem odpompowania inflacyi. Dwuwalutowa konstrukcya nowej pożyczki, pomijając powyższy cel, powoduje pośrednią stabilizacyę naszej waluty, będzie więc pierwszym krokiem do wprowadzenia nowego miernika wartości.

Pożar budowy gmachu senatu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 16 października.

Dziś zrana wybuchł pożar w budującym się gmachu Senatu, obok Sejmu, przy ul. Wiejskiej. Przybyła natychmiast straż pożarna rozpoczęła akcyę ratunkową koło ognia, który wybuchł w kilku odrazu miejscach. Pożar rychło ugaszono.

Krwawe walki uliczne w Berlinie

Berlin (AW). W centrum Berlina przyszło wczoraj do regularnych walk ulicznych w związku z nacyonalistyczną demonstracyą w cyrku Buscha, gdzie zwołano zebranie „Bund der Freiheit und Ordnung". W zebraniu tem wzięło udział kilka tysięcy osób, przeważnie studentów, którzy uzbrojeni byli **w rewolwery i kije.** Komuniści, którzy wzywali już przedtem do rozbicia zebrania, zebrali się przed cyrkiem, gdzie rozpoczęła się bójka. Przyszło do **gwałtownych starć**, przyczem kilkanaście osób musiano odwieźć na pogotowie ratunkowe. Przyszła policya, na którą komuniści uderzyli i kilku policyantów zraniono śmiertelnie. Wyparci z cyrku, demonstranci rozpoczęli **regularne oblężenie** gmachu i rozbili prawie wszystkie szyby. Nareszcie około godziny 12 w południe rozproszono demonstrantów. Komuniści w dalszym ciągu zaatakowali rozchodzących się pod ochroną policyi studentów, tak, że przyszło do **nowych gwałtownych starć**. Policya zrobiła użytek z broni palnej, skutkiem czego większą ilość osób zraniono. 60 osób jest ciężko rannych, a 2 zabite.

Berlin (PAT). Aresztowany kierownik berlińskiego przytułku dla bezdomnych zeznał, że mieszkańcy tego przytułku byli przez komunistów angażowani za pieniądze do udziału w demonstracyi. Dzienniki donoszą, że pod koniec demonstracyi niedzielnych przyszło pod cyrkiem Buscha do drugiego starcia w Kastanienwaldchen, gdzie komuniści napadli i rozbili inny pochód. Pobitych zostało także wielu studentów, którzy nadeszli po uroczystości inauguracyjnej na uniwersytecie. Przeciw aresztowanym sprawcom zaburzeń wdrożono śledztwo karne.

Berlin. (PAT) Z powodu wczorajszych zaburzeń komunistycznych aresztowano 100 osób. Prezydyum policyi wyznaczyło nagrodę 500 tysięcy marek za wskazanie inicyatorów zaburzeń. Niemiecka partya ludowo-narodowa zamierza postawić w parlamencie wniosek o odwołanie Richtera ze stanowiska prezydenta policyi w Berlinie, ponieważ nie wydał odpowiednich zarządzeń w celu zapewnienia porządku. Pozatem zamierza partya ta wystąpić w parlamencie o rozszerzenie ustawy ochronnej zwłaszcza jej artykułu 12-go, dotyczącego rozbijania zgromadzeń i wieców w tym kierunku, aby za przestępstwa z tego artykułu karano karą więzienia.

Berlin. (PAT) Jak donosi prasa prawicowa, wczorajsze zaburzenia były planowo zorganizowane przez komunistów. Komuniści urządzili w jednym domu w pobliżu miejsca zaburzeń stacyę opatrunkową. 26 demonstrantów i 4 urzędników policyjnych zostało ciężko rannych.

Bolszewicy mają wspólne interesa z Francyą

Paryż (PAT). Specyalny sprawozdawca „Petit Journal'a" donosi, że działacze bolszewiccy zwracali jego uwagę na identyczności interesów Francyi i Rosyi na Bliskim Wschodzie. Nadto wielu przywódców sowieckich, między nimi Krassin, zapytywało, dla czego oba te kraje nie mogłyby powrócić do dawnych stosunków przyjaźni.

Kandydaci PPS przed wyborcami

(r) Na niedzielnym wiecu w „Sokole“ sala była wypełniona po brzegi. Zagaił tow. Kuhner. Do prezydyum wybrano tow. Jaroszewskiego i Kowalczyka.

Pierwszy zabrał głos czołowy kandydat PPS do Senatu

TOW. ENGLISCH:

Reakcya rzuciła rękawicę klasie pracującej, chce odebrać wszelkie zdobycze demokratyczne ludu i na nowo go wpędzić w niewolę. Na wszystkich placówkach społecznych i politycznych musimy bronić się, musimy utrwalać nasze zdobyte prawa. Nie możemy w Senacie zostawić reakcyi pole **do knucia intryg i zamachów na demokracyę.**

W Senacie musimy bronić praw **społecznych, kulturalnych i gospodarczych ludu przeciw egoizmowi klasowemu wzbogaconej paskarskiej burżuazyi.**

Dla uzdrowienia naszej gospodarki państwowej potrzebne jest **uzdrowienie waluty** i ustalenie równowagi budżetowej. **Błędne koło rosnącej drożyzny powiększa nędzę proletaryatu fizycznego i umysłowego** i żadne **podwyżki, ani drożyźniane dodatki urzędnikom bytu nie poprawią.**

Dla osiągnięcia normalnego stanu naszych finansów koniecznem jest **opodatkowanie warstw posiadających, które kosztem urzędnika i robotnika obławiają się.** Robotnik opłaca podatki pośrednie konsumcyjne, a paskarze mają śmieszne opodatkowanie.

Tak samo bronić musimy **lokatorów**, albowiem przez zniesienie **ochrony lokatorów** chcą zaprowadzić właściciele domów **wolność paskowania mieszkaniami.**

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych zrobiono dopiero początek, ale nie uczyniono wielu rzeczy, **dla robotnika niezbędnych.** Dotychczas mamy ubezpieczenie w razie choroby i wypadku przy pracy, natomiast niema ustawy **o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy. Pracując od szeregu lat w instytucyi społecznej skupię całą energię dla przeprowadzenia najwłaściwszej, odpowiadającej interesom warstw pracujących ustawy ubezpieczeniowej. (Oklaski).**

W myśl konstytucyi Sejm i Senat mają wspólnie wybierać prezydenta Rzeczypospolitej. **Dla obalenia Piłsudskiego endecya i klerykali chcą uczynić Senat środowiskiem najskrajniejszej reakcyi. Piłsudski wyszedł z obozu socyalistycznego,** stanowi sól w oku reakcyi, która chce go najnieuczciwszymi i intryganckimi środkami obalić. Trzeba ten zamach reakcyi unicestwić, gdyż to zadecyduje czy **Polska zostanie republiką ludową.**

Nie będę rozwijał szczegółowo programu, stając do walki wyborczej, gdyż **program Polskiej Partyi Socyalistycznej jest moim programem. Walka z reakcyą, walka o utrzymanie zdobytych praw demokratycznych, walka o zdemokratyzowanie ustroju i lepsze warunki życiowe dla ludzi umysłowo i fizycznie pracujących — oto najistotniejsze wytyczne naszej najbliższej przyszłości. (Oklaski).**

Drugi z kolei przemówił

TOW. POSEŁ DR MAREK:

Obecna walka wyborcza toczy się pod innemi hasłami, aniżeli to było w roku 1919. Wówczas wybierano pod wrażeniem zwycięstwa myśli narodowej polskiej, zorganizowały się stronnictwa pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“, jedynie tylko socyaliści szli z realnym programem. Sejm dotychczasowy nie miał równowagi, nie potrafiono stworzyć większości sejmowej, niejednokrotnie jeden głos decydował o losach olbrzymich warstw społecznych.

Ale obecnie występują do walki stronnictwa o skrystalizowanym światopoglądzie, **z jednej strony praca, elementy produktywne,** wytwarzające **bogactwa narodowe,** z drugiej mafia **kapitalistów, paskarzy i żywiołów próżniaczych, chcących jeno państwem rządzić.** W pośrodku idą ugrupowania centrowe, **bez wyraźniejszej i określonej fizyognomii** jedynie dla dogodzenia **ambicyom**, nie rozumiejące, że walka na arenie politycznej rozegra się między **socyalistami a reakcyą.** Wysunięto śmieszne listy, wciągnięto w Krakowie do walk politycznych **ludzi intelektu, artystów, uczonych,** mogących **oddać na polu pracy naukowej większe zasługi.**

Konstytucya nasza istnieje na papierze, musimy dążyć do jej **realizacyi w życiu.** Praca, jak w konstytucyi powiedziano, stanowi bogactwo narodu, musi więc być chronioną. Musimy przeto zagwarantować **uszanowanie dla pracy ludzkiej, a na starość emeryturę.** Aby praca znalazła swe uznanie, wnieśliśmy **projekt o stworzenie Naczelnej Izby gospodarczej,** gdzieby sprawy rzemieślnicze, handlowe, gospodarcze rozstrzygano i kierowano zapomocą tej instytucyi naszem życiem gospodarczem. Tak samo żądano rad fabrycznych, któreby **kontrolowały i regulowały produkcyę we fabryce.** Myśmy wnieśli w Sejmie projekt ustawy o radach fabrycznych, aby uszlachetniono nareszcie pracę, aby nie z przymusu, ale z ochoty ludzie pracowali, aby usunąć wyzysk i nadużycia kapitalistów, aby wreszcie robotnik produkował dla całego społeczeństwa. Przeciw tym reformom społecznym stanął okoniem **ks. Lutosławski** (głosy: precz z nim! na ambonę!), **wódz endecyi i utrącał wszelkie projekty doniosłej dla klasy robotniczej wagi.** W „Sokole“ mówił niedawno **ks. Lutosławski, że zbyteczne są Kasy chorych, Związki zawodowe, reforma rolna, nowoczesne demokratyczne reformy,** bo serce chrześcijańskie kapitalisty chętnie przychodzi z pomocą biednym (!!). Tutaj ogłupia masy kłamstwem i frazesami, a w Sejmie głosuje **za karą śmierci dla strajkujących. Pod osłoną policyi i przy zamkniętych drzwiach** robi endecya zgromadzenia, my socyaliści nie boimy się prawdy, głosimy nasze hasła **sprawiedliwości powszechnej w jasny dzień.**

Klerykali wydali odezwę, w której głoszą, jakoby Kościół katolicki i szkoła były zagrożone, a przecież w szkołach wykładają księża i mają wpływy na tok nauki, dlaczegóż więc poddają w wątpliwość żywotność naszych szkół i sieją nienawiść w ognisku domowem. Do czegóż zdąża **ta agitacya klerykalna?** Wszak Polska nie może być Chrystusową, **tylko krew, cierpienia, męki są Chrystusowe i powoływanie się na Chrystusa jest obrazą uczuć religijnych. Wołają klerykali o zagrożonym kościele, jak gdybyśmy żyli wśród dzikich ludzi** i nie widzieli, jak **robotnik, kobieta spieszą zrana przed pracą na modlitwę, a paskarze, dygnitarze po miłem rannem śniadaniu raz w niedzielę o 12 godzinie w południe idą pomodlić się.**

Wołają endecy i klerykali o ratunek dla Ojczyzny, a któż w roku 1920 pospieszył pod mury **Warszawy dla obrony Ojczyzny? Robotnik, chłop, inteligent staczali boje,** a panowie organizowali po cichu rezerwy dla własnych celów. **Prasa burżuazyjna** nie umie pohamować swych instynktów i **miesza symbol wiary, Chrystusa,** z szarą walką wyborczą, aby tylko kampanię wygrać. **Narodowa demokracya wstydzi się** swej nazwy, uciekła pod skrzydła **„Chjeny“**, tak samo uczynili **katolicko-ludowi**, zmieniając szyld na **„Centrum Polskie“.** Tak samo występują na liście **urzędników p. Godek, endek,** który głosował **w Sejmie przeciw interesom urzędniczym, oraz ze swoim klubem.** Ale partya katolicka jest w niezgodzie z „Chjeną“; niedawno temu **w Tarnowie wystąpił ks. Łukolski przeciw wojującemu wodzowi endeckiemu ks. Lutosławskiemu,** zarzucając **narodowej demokracyi podkopywanie autorytetu, nieposzanowanie władzy, pobieranie pieniędzy od magnatów Stadnickich i Potockich na cele wyborcze.** (Wszystko za mandaty!). **Kler uczciwszy wytyka szalbierstwa narod.-demokr. i niegodne postępowanie! Jeśli sługa katolicki zwalcza politykę endecyi, to socyaliści** chyba muszą czuć instynktowną **nienawiść do tej mafii obszarniczo-fabrykancko-klerykalnej** pod firmą **„Chjena“. Ojciec święty wydał list do biskupów i księży, aby wstrzymywali się od walk wyborczych, nie plamili sukni kapłańskiej** walkami, niejednokrotnie **brutalnemi i nienawistnemi,** aby **nie kandydowali do Sejmu. Biskup Bandurski** oświadczył, że kandydatury nie przyjmie, gdyż **miejsce sługi Bożego w kościele, a walki partyjne należy łagodzić, a nie rozjątrzać. (Oklaski).** Ten list nieco pomógł, gdyż do obecnego Sejmu **tylu księży nie kandyduje,** ale agitacya klerykalna wre. **Trudno tylko uwierzyć, jakie przyczyny skłoniły ks. biskupa Sapiehę do postawienia swej kandydatury senackiej na liście „Chjeny“, zwalczającej władze państwowe, skoro ten wielce poważany biskup dotychczas szedł tradycyami Dunajewskiego, nie mieszając się do walk politycznych.** Jeśli wejdzie **do Senatu** i weźmie żywy udział **w partyjnych walkach, straci zaufanie pośród nabożnych,** gdyż z natury rzeczy, jako przedstawiciel **„Chjeny“ t. zn. sfer obszarniczo-paskarskich, będzie musiał bronić tychże interesów,** jeśli padnie przy wyborach, to stanowić będzie **osobistą jego klęskę,** a jeśli ma wyciągnąć **swoją godnością i poszanowaniem innych, to nie czyni szlachetnie i etycznie.** W naszem Państwie należy przedewszystkiem naprawić stosunki finansowe złagodzić drożyznę. Za rządów Moraczewskiego marka polska równała się niemieckiej, po nim za fartuszkowych rządów Paderewskiego powstał zamęt w kraju, kupował on za granicą za drogie pieniądze rzeczy zgoła **nieużyteczne,** wreszcie **Skulski, Grabski i Michalski** doprowadzili wnet do **katastrofy gospodarczej.** — Wszyscy ministrowie skarbu byli **zwolennikami kapitalizmu ustroju burżuazyjnego,** a część ich znajduje się **na listach „Chjeny“,** mimo to **oszczercze pismaki wypisują, że rządy lewicowe (?) szermierzy skarbowych zrujnowały Polskę.** Jak endecya zaprzepaściła najżywotniejsze interesy Polski, świadczy o tem dokładny **wyciąg cyfr budżetowych podanych w osobno wydanej przez tow. Dr Diamanda broszurze.**

Robotnicy mieli świadomość obrony Państwa, walczyli o narodowe prawa z Rosyą, Niemcami, Czechami i utrwalili naszą niepodległość. Robotnicy niejednokrotnie odkładali na szary koniec **potrzeby i konieczności życiowe,** byle nie rzucać kłód pod nogi **odradzającej się Polsce.** Burżuazya polska niszczyła i rujnowała pod każdym względem nasz kraj, **nie chciała ponosić żadnych ciężarów podatkowych.** Jak w Polsce mamy mieć lepsze stosunki ekonomiczne skoro **kapitaliści nie chcą podatków płacić?** Podczas wojny z Bolszewią wskazywano afiszami jakie olbrzymie tam są ceny środków żywności, ale czy myśmy tego obecnie nie doczekali się? Wołano za **wolnym handlem, a „Kuryerek“ w codziennych artykułach pisał za wolnym handlem,** teraz zbieramy owoce tej **nieszczęsnej** a obliczonej na głupotę ludzką agitacyi. Wszystko w Europie zniszczone, Ameryka ma wysoką walutę i dostarczyć towarów nam nie może. Rosyi wynędzniałej **my sami musimy** dopomódz, skąd miała wziąść się wolna konkurencya tak gorąco **w interesie kapitalistów propagowana.** W dalszym ciągu jest brak **towarów** i zboża i krach musiał nastąpić, **drożyzna dzięki tym nieopatrznym nawoływaniom wzrasta.**

Naszym obowiązkiem jest rozstrzygnąć sprawiedliwie **kwestye narodowościowe,** gdyż uciskiem **i eksterminacyą ludności kresowej nie unobywatelni się,** lecz uczyni z nich **wewnętrznych i zaciętych wrogów. Polska była krajem tolerancyjnym i takim pozostać musi.** Za naszemi granicami znajdują się **tysiące braci naszych, tych warstw nam jest drogi** i na równi dbać nam należy o **ludzkie ich traktowanie. Kobieta dzięki rządom Moraczewskiego** otrzymała równe prawo wyborcze, bierze udział w polityce w ogólnym ruchu robotniczym i społecznym. **„Chjeniści“ byli zawsze przeciwnikami praw dla kobiet.** Kobieta ma **wielkie posłannictwo narodowe,** jest rodzicielką pokoleń, widzi jak to życie na polach walk marnieje, powinna więc dążyć do ugruntowania lepszego życia, do wzmożenia ruchu socyalistycznego, mającego stworzyć sprawiedliwe warunki bytowania. Miejsce walczących ludzi **pracy pod sztandarem socyalistycznym,** miejsce dla **paskarzy, obszarników, fabrykantów w „Chjenie“.**

Jeśli byśmy nawet przegrali, dalej jak dotąd nasz sztandar nieść **będziemy do zwycięstwa. (Długotrwałe oklaski).**

Ob. Markiewicz zdał sprawozdanie z wiecu zrzeszeń **urzędników,** gdzie nastąpiło wielkie nieporozumienie, gdyż obecnie **nadchodzą „Chjeniści“ wraz z endekiem i czołowym kandydatem listy urzędniczej p. Godkiem** aby urzędnicy wycofali listę i **głosowali za „Chjeną“.** P. Godek nie mając zaufania wplątał w tą **niecną robotę** nieskazitelnie uczciwego i z charakterem człowieka p. **Posika Polmana,** chcąc tym **intryganckim sposobem wziąść na kawał urzędników i zdobyć mandat. Ale gra farbowanych lisów** wychodzi na wierzch, a do wyborów **urzędnicy pójdą głosować na prawdziwych obrońców ludzi pracy, na socyalistów.**

W dyskusyi zabierali głos pp. **Fonoczyński,** kandydat „Chjeny“, p. **Górka** centrowiec i z grupy niezależnych socyalistów **Dr Drobner.** W końcu przemówił tow. Dr Marek dając po kolei wszystkim **ciętą odprawę,** poczem tow. Jaroszewski zamknął to imponujące zgromadzenie.

Zamordowanie dyrektora huty szklanej w Szczakowej

Szczegóły zbrodni

Straszna zbrodnia w Szczakowie, o której już donieśliśmy, dokonana została w obecności licznych świadków, mianowicie delegatów robotników. To też jesteśmy w stanie podać dziś dokładne szczegóły morderstwa i informacye o osobie sprawcy zbrodni.

Zabójca dyrektora huty **Doskocz** pracował w szklarni już przed wojną i na wiosnę zeszłego roku znowu został przyjęty do pracy w tej fabryce. Przez czas wojny był w Niemczech, gdyż z powodu choroby (skrofuły) nie był żołnierzem. Doskocz źle żył z **kolegami, a z delegatami robotników miał zatarg, tak że postanowili usunąć go z huty. Wówczas dyrektor bronił go usilnie** i nawet do posła Żuławskiego pisał list, by złagodzić wyrok robotników, którzy stanowczo domagali się wydalenia Doskocza. Z pewnością **na myśl mu nie przyszło, że broni swego przyszłego zabójcę. Do organizacyi Doskocz należeć nie chciał,** posądzając często delegatów i przywódców związkowych o zmowę z dyrekcyą huty, — dopiero w ostatnich czasach, gdy olbrzymia większość zorganizowanych niedwuznacznie oświadczyła, że z niezorganizowanymi pracować nie będzie, Doskocz musiał przystąpić do Związku.

* * *

We czwartek, w dzień przed zabójstwem, dyrektor przyszedł na podworzec przy mieszkaniu Doskocza i **zauważył kawałki drzewa, które Doskocz zabrał.** Drzewo to było ze starego budynku fabrycznego, już nie do użycia, jedynie na opał. Na drugi dzień tj. **w piątek 13 października, kazał dyrektor delegatom przyjść do kancelaryi i zawezwał również Doskocza.** Przed sprawą Doskocza omawiano kilka innych.

Z kolei przyszła sprawa Doskocza, który tłumaczył się, że zabrał drzewo w obecności kierownika i dozorcy, że nie miał opału i nie było przy czem chleba upiec. Doskocz żalił się, że go krzywdzą, opału nie dostaje, a nawet za czas choroby wskutek skaleczenia odłamkiem szkła przy obróbce, nie zapłacono mu 50 proc. jak przewiduje umowa. Dyrektor znalazł w biurku rzeczywiście wykaz choroby z powodu pokaleczenia Doskocza, przedłożony przez lekarza, lecz oświadczył, że za metr drzewa płaci 64.000 mkp. i dlatego nic mu nie da. Delegaci pragnęli sprowadzić rozmowę na inny przedmiot i Doskocza oddalić z kancelaryi, by później jego sprawę załatwić, — jednak dyrektor oświadczył Doskoczowi, iż może odejść „bo już ma „fajrant", — co u szklarzy znaczy, że zostaje wydalony z miejsca bez wypowiedzenia.

Wówczas Doskocz w jednej chwili krzyknął: „pójdę, pójdziesz i ty" — i począł **strzelać do dyrektora, zagrażając rewolwerem delegatom, by się nikt nie zbliżał do niego. Po oddaniu 5 strzałów wybiegł, wystrzeliwszy dwa razy jeszcze w bramie fabryki.**

Gdy ludzie zlecieli się na miejsce wypadku, gdzie leżał już bez życia dyrektor, zabójca spokojnie podążył na posterunek policyjny, oczekując przybycia policyantów, którzy tymczasem biegali w poszukiwaniu za nim i minęli go na drodze, nie podejrzywając go wcale.

Zabity osierocił troje dzieci, dwie córki młodociane i syna już dorosłego. Zbrodnia wywarła na mieszkańcach Szczakowy wstrząsające wrażenie.

* * *

Stosunki w hucie z powodu złego stanu przemysłu były ostatnimi czasy przykre. Wydalania robotników doprowadzały do aktów rozpaczy. Wydalony Dudycz Leon wieszał się i przypadkowo przeszkodzono desperatowi odebrać sobie życie. Przy rozbiórce domu, z którego drzewo zabrał Doskocz, zabity został robotnik i tydzień leżał niepochowany, aż widłami jak nawóz nakładano rozkładające się zwłoki, by je wywieźć.

* * *

Rozprawa przeciw Doskoczowi odbędzie się w Krakowie **przed sądem doraźnym** we czwartek 19 bm. Przewodniczyć będzie radca Klimecki, oskarżać prokurator Gniewosz, bronić adwokat dr Heski.

Z błazeństw endeckich

Prof. Askenazy następcą Piłsudskiego?!?

Nowaczyński zrobił wielkie odkrycie; obwieszcza je w swojem pisemku. Rzecz miała się dziać w Krakowie:

„I oto — pisze — co tam świeżo wymyślono, na co wysilił się genialny móżdżek zdaje się prof. Estreichera i jego Talmutorystów..." „J. Piłsudski jest zdecydowany ustąpić bezwzględnie i nieodwołalnie i nie kandydować na Prezydenta". „Maffia enkaenitów desygnowała sobie na prezydenta Rzeczypospolitej Polski" — prof. Szymona Askenazego.

Do tego celu ma służyć U. N. P. i zdobyć poparcie PPS, Wyzwolenia i posłów mniejszości narodowych.

Na innej stronicy cytuje pisemko Nowaczyńskiego aforyzm Bismarka: „Najwięcej kłamie się po polowaniu, podczas wojny i przed wyborami".

P. Nowaczyński niestrudzenie poluje na głupotę ludzką — a więc stale przeżywa chwile po polowaniu. Zawsze wojuje zapamiętale, więc zawsze jest podczas wojny, a że teraz jest okres przedwyborczy, więc... kłamie już ponad miarę, nietylko słowa, lecz metryczną!

Umowa „istinnoruskich" z „Chjeną"

Donosiliśmy, że rosyjskie Zjednoczenie Narodowe w Łucku, przekształcone z dawnego oddziału związku Michała Archanioła, postanowiło głosować na listę Ch. J. N. „Warszawski Kuryer Polski" pisze na tem temat: „W myśl tej uchwały, wybrani na ogólnem zebraniu Rosyjsk. Zjedn. Narod. pp.: Bielajew i Zielenskij, po pertraktacyach z partyą Ch-Je-Ny, podpisali z nią umowę, zawierającą **zobowiązanie ze strony Ch-Je-Ny, że będzie podtrzymywała w Sejmie żądania i interesy Rosyan,** wśród których na pierwszem miejscu znajduje się równouprawnienie w służbie państwowej i społecznej. P. Zielenskij wszedł w pertraktacye z kandydatem Ch. J. N. od Rosyan, p. Olejnikiem, i ten zdecydował się miejsce swoje na liście kandydatów ustąpić p. Zieleńskiemu".

Dwa oblicza

OBRAZ I.

(Redakcya „Rzeczypospolitej" w Warszawie. Stroński redaktor. Pp. Matołkowski i Kołtunowicz wpływowi obywatele z prowincyi).

STROŃSKI:

Ach jakżem szczęśliw, że Panowie mili
Te nasze skromne progi zaszczycili!
Cóż nam przyświeca w naszej zbożnej pracy?
Bóg i Ojczyzna... I nasz Mistrz Ignacy...
Polska — to rycerz w uskrzydlonej zbroi,
Mistrz — to hełm złoty, co głowę mu stroi,
Myśmy są pióra husarskiej zbroicy,
A wy, Panowie, groźny miecz w prawicy!
(Pp. Kołtunowicz i Matołkowski dziękczynnie kiwają głowami).
To nie komplement, to jest podziw szczery!
(W myśli: Co mam tym głupcom gadać do chol...)
Niechaj miecz, wolą jedną uniesiony,
Uderza w żydy, socyały, masony!

KOŁTUNOWICZ I MATOŁKOWSKI:

Święte, święte słowa:
To samo głosi proboszcz z Golonkowa.

Stroński (śledząc za ich wzrokiem):
Ten pan, co tutaj przy biurku się kiwa,
To jest redakcyi ozdoba prawdziwa:
To pan Goryński — ród stary i znany:
Herb „złota pochwa" — został mu nadany.
Jeden z ich przodków zasiekł Turków wiele —
I takie votum zawiesił w kościele
Tu nasza Muza — jest z rodu Jawicza —
Znany z historyi — no i z Sienkiewicza...
(Pp. Matołkowski i Kołtunowicz potwierdzająco kiwają głowami, Stroński śmieje się w duchu).
Kiedy Ojczyzna bywała w potrzebie
I krwawe łuny widniały na niebie —
Jawicze na koń! I nie tracąc chwili
U zagrożonych granic się jawili!
. . . . ,
Nie dziw, że kiedy biegną pióra nasze,
Myśl polska z nami, z nami serca lasze.
Tymczasem wrzeszczy czerwona hołota:
Goryński — blaga! Bajka — pochwa złota!
Tak się ukrywa jeno żyd Goldscheider
— W Brodach się rodził i tam kończył chajder.
O Jawiczance robią niecne „wice",
Że ród jej to są też żydy: Jawitze...
Wszystko potwarze, wszystko złości jany,
Lecz my w pogardzie mamy takie gady!
A gdy nas znudzą swoimi sykami
Wołamy: Cicho żydy! — Polska z nami!
Precz z Belwederem! Z kijowską wyprawą!
Vivat Korfanty!...
Naród z nami ławą!

Kołtunowicz (cicho do Matołkowskiego):
Ten pan redaktor to jest chłop nielada!
A jak on pięknie, jak do serca gada!
Bo mnie doprawdy aże wściekłość bierze
Słysząc o żydach i o Belwederze!

STROŃSKI:

Lecz proszę Panów na dalsze komnaty,
Gość w dom — to jakby Bóg przyszedł do chaty.

OBRAZ II.

(Rzecz dzieje się w Ameryce. Paderewski-Morgentau).

Paderewski (do Morgentaua):
Wierzaj mi, wierzaj, drogi przyjacielu:
Starszego brata widzę w Izraelu!
Kiedym opuszczał niewdzięczny kraj stary,
Stworzyłem dziennik — dałem nań dolary...
Na czele Stroński... Jakąż myśl on wciela?
— Arka przymierza: Polski-Izraela.
Po ojcu Polak, po matce semita...
Jest krwi obojej — jak „Rzeczpospolita".
Tam nikt nie patrzy, nikt nie kontroluje,
Zali na końcu komu nie brakuje
Znaku polskości: „ski"... Przesądem rasy!
Ja cenię talent, charakteru krasy!
Patrz, kto tam pisze, spójrz na listę z bliska:
Goldscheider, Jawitz — żydowskie nazwiska...
Więc padnij bracie tu w moje ramiona!
Vivat Judea, vivat gens polona!
Ściska p. Morgentaua, jak Litwina w Lidze).

Morgentau (wydobywszy się z uścisków Paderewskiego, jak Jonasz z wielorybiej paszczy, do siebie):
Nie wiem, czy fałszu niema w tej łacinie,
Jak niema w sercu i w tej zacnej minie
O, Paderewski — to bicz na pogromy!
O nim napisać każę całe tomy!
Któż z gojów kocha, jak on nasze plemię
I wrogich intryg zato dźwiga brzemię?

—ooo—

Ruch wyborczy

Zatwierdzenie listy Nr 8

Wczoraj wieczorem, w sali posiedzeń magistratu odbyło się posiedzenie komisyi wyborczej na miasto Kraków, pod przewodnictwem prezesa Schwarzenberg-Czernego. Na posiedzeniu tem zatwierdzono większością głosów listę Nr. 8 (Chjena). Uchwale tej sprzeciwił się z zasadniczych względów dr. Rosenzweig i zażądał przedłożenia na piśmie tej uchwały, celem wniesienia **sprzeciwu do głównej komisyi wyborczej.** Dalej przyjęto do wiadomości cofnięcie kandydatury Żuwały z listy „niezależnych socyalistów", oraz zawiadomienie p. Wodzinowskiego i deklaracyę jego, że kandyduje na liście razem z Surówką.

—ooo—

Nieudałe umizgi „chjeny" do akademików

W sobotę 14 b. m. o godz. 8 wieczór, w lokalu Chjeny w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 11, urządziła Chjena poufne zebranie młodzieży akademickiej. Zebrało się aż 32 osób, w tem 8 akademików, reszta akademiczek. Zagaił akademik Gręplowski, poczem zabrał głos ks. Kasprzyk. Najpierw wyjaśnił powód szczupłej ilości zebranych, a mianowicie, iż wiele stowarzyszeń uniwersyteckich, jako bezpartyjnych, odmówiło adresów swych członków. Potem cytatami z pisma św. dowiódł, iż sam Bóg poleca głosować na „8", a kto czyni przeciwnie, popełnia **herezyę i działa na szkodę Kościoła.** Następnie potępił odezwę lewicowych stowarzyszeń akademickich, oraz uchwałę Senatu akademickiego, który zabronił urządzania wiecu antyżydowskiego w sali Kopernika Uniw. Jagg. Kandydatka z Chjeny, pani Puszetowa, zwróciła się z apelem do akademiczek, żeby walczyły z jadem socyalizmu i żeby nawet **z zaniedbaniem nauki** były **apostołkami** listy Nr. 8. Po przemówieniu akademika Gręplowskiego, który atakował stronnictwa lewicy i Naczelnika Państwa, zasypując pochwałami Korfantego, zebranie po krótkiej dyskusyi zamknięto. Próba zbałamucenia młodzieży spaliła na panewce i poniosła pełne fiasko. Or-do.

—ooo—

Odczyt posła Czapińskiego

(P.) We wtorek 10 bm. w sali Starego Teatru w Krakowie odbył się przy licznym udziale słuchaczów odczyt posła tow. Czapińskiego o działalności reakcyi polskiej. Wśród słuchaczów zauważyliśmy wielu robotników, osób ze sfer inteligencyi i innych kół społecznych. Ponieważ odczyt połączony był z dyskusyą, przewodnictwo zebrania objął radca miejski tow. Jan Jasiński. Witany gromkiemi oklaskami wszedł na estradę prelegent poseł Czapiński, który w niezwykle interesującym, półtoragodzinnym wykładzie scharakteryzował „ideologię" oraz program społeczny, polityczny i kulturalny rodzimej reakcyi endecko-klerykalnej. Niema ona jednak, jak pokrewny jej kierunek reakcyjny na zachodzie, zwłaszcza we Francyi, kunsztownie skonstruowanej ideologii, operuje ona natomiast pojęciami ogólnemi jak „naród" i „chrześcijaństwo", starając się zapomocą tych haseł wykorzystać przy ustroju demokratycznym niewyrobienie polityczne masy dla swych celów uwstecznienia form państwowych i obalenia reform społecznych i kulturalnych. Zepchnięte zmianą stosunków politycznych w Polsce na margines życia politycznego grupy konserwatywne, stańczykowskie, obecnie nie wchodzą w grę. Motorem czynnego działania rodzimej reakcyi jest narodowa demokracya, a następnie ugrupowania klerykalne jak Chadecya. Wyzbywszy się haseł niepodległościowych, endecya zatraciła też swój pierwotny charakter bezklasowy, ratując swe wpływy polityczne przeistoczyła się w **partyę klasową kapitalizmu,** poddając się zupełnie dyktatowi kleru, **podporządkowując bez zastrzeżeń interesy narodowe interesom obcym, interesom Rzymu.**

W dyskusyi zabierali głos przedstawiciele kościoła narodowego, skierowując swe przemówienia na temat teologiczny, mający z celem odczytu mało wspólnego. Zabrał także głos niejaki p. Antoniewicz, który niezrozumiawszy widocznie wywodów prelegenta, plótł bałamutnie, dowodząc, że powinno się zaprowadzać szkoły wyznaniowe, skoro żydzi mają swoje chedery... Humorystyczny ten mowca, wywołujący swemi wywodami salwy śmiechu, stanął **w obronie głosowania księży w Sejmie za karą śmierci!** (Głos: Dlaczego to właśnie ksiądz, powołany do roli wykonawcy chrześcijańskiej idei miłosierdzia i przebaczenia, ma być katem?!).

W końcu przemówił jeszcze prelegent, zastrzegając się stanowczo, jakoby on i jego stronnictwo występowało przeciw religii, o czem każdy z odczytu mówcy przekonał się. Krytykujemy — mówił tow. Czapiński — jedynie **działalność społeczno-polityczną kleru,** pozostawiając kwestyę religii sumieniu każdego człowieka.

Kto nie jest paskarzem,
Ni paskarskim sługą,
Nie ósmą wybierze,
Ale listę drugą!

2

Wiadomości polityczne

Delegatura biskupia dla Śląska

Delegatura biskupia dla polskiej części Śląska zależną jest od biskupstwa wrocławskiego i obejmuje następujące archipresbiteryaty i parafie dawnej dyecezyi wrocławskiej. 1) archipresbiteryat Bielsko, Skoczów, Strumień, prawie cały archipresbiteryat cieszyński z wyjątkiem parafii w Trzyńcu, po pierwszą parafię archipresbiteryat Frysztad i Jabłonków. Część ta liczy 35 parafij, a według spisu ludności w 1910 r. 94 411 katolików. Górnośląska część województwa obejmuje archipresbiteryaty Królewskiej Huty, Mysłowic, Pszczyny, Wodzisławia i Zorów, część zaś archipresbiteryat Bytom, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Zabrze. Liczy on 126 parafij i wedle spisu z 1910 r. 790.520 katolików. Jeżeli się przyjmie 10 procentowy wzrost ludności w ostatnich 12 latach, to razem w całem województwie śląskiem mieszka obecnie około milion katolików, w tem przynajmniej 80 proc. Polaków.

Propozycya angielska w komisyi reparacyjnej

Komisya reparacyjna wydała komunikat podający treść memoryału delegata angielskiego Brdbury'ego. Wedle tego komunikatu delegat angielski postawił następujące propozycye, które uważa za całość: 1) Rzeszy niemieckiej powinno się umożliwić przywrócenie równowagi budżetowej przez udzielenie jej ze strony sojuszników dostatecznego kredytu na spłacenie przez Niemcy zobowiązań wynikających z traktatu wersalskiego co najmniej na 3 do 4 lat; 2) należy porozumieć się z bankiem Rzeszy w sprawie utworzenia nowej waluty niemieckiej opartej na zapasach złota w banku Rzeszy oraz w sprawie równoczesnej stabilizacyi wartości tej nowej marki; 3) siedziba komisyi reparacyjnej ma być przeniesiona z Paryża do Berlina.

KRONIKA

Kraków, 17 października.

(k) **POSIEDZENIE PEŁNEJ RADY APROWIZACYJNEJ** wraz z komisyą kontrolującą odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego. Na posiedzeniu złożone będzie sprawozdanie z czynności miejskiego biura aprowizacyjnego za ubiegły kwartał.

(k) **WYCIECZKI ZAGRANICZNE W KRAKOWIE.** W ostatnich dniach bieżącego miesiąca zjeżdża do Krakowa kilka wycieczek gości zagranicznych. Między innymi zapowiedzieli swój przyjazd członkowie parlamentu jugosłowiańskiego, dalej kupcy i przemysłowcy amerykańscy w liczbie około 100 osób, wreszcie kupcy z Holandyi w liczbie około 20 osób. Wycieczka przemysłowców amerykańskich złożona z samych Polaków wyjechała okrętem „Akwitania" z Nowego Jorku w sobotę 14 bm.

PRZEZ POMYŁKĘ opuszczono w poprzednim numerze tytuł korespondencyi z Dębicy i przyłączono tę korespondencyę do rubryki „Ruch kolejarski", z którą nie ma ona nic wspólnego. Uważny czytelnik zapewne odrazu spstrzegł i sprostował sobie tę omyłkę.

W artykuliku wczorajszym pt. „Marceli Sachs a Wojciech Korfanty" dwukrotnie błędnie wydukowano nazwisko b. redaktora „Głosu Narodu", a następnie „Godziny Polski". Zamiast Zawiłowski wydrukowano Zawistowski.

Transporty cukru nadeszły

(k) Wczoraj nadeszło do Krakowa 70 ton cukru grysikowego z cukrowni poznańskich z przydziału min. skarbu. Popołudniu przybył dalszy transport 60 ton cukru także grysikowego. W ciągu całego przedpołudnia rozdzielano w magazynach miejskich na Warszawskiem cukier między spółdzielnię, zakłady, instytucye dobroczynne i szpitale.

Wobec nadejścia nowych transportów cukru, uruchomiono wczoraj od wczesnego rana dwa nowe miejsca sprzedaży cukru na placu Jabłonowskich, a od dnia dzisiejszego sprzedawać się będzie także cukier w budynku elektrowni miejskiej w Podgórzu. Sprzedaż cukru w wieży ratuszowej zostaje z dniem dzisiejszym zwinięta. Cukier grysikowy z nowego transportu jest w dalszym ciągu sprzedawany po 1 kg. na osobę za cenę 720 mk. Dziś tj we wtorek spodziewane są pierwsze transporty cukru kostkowego z Chybi. Cukier ten rozdzielony będzie z związki kooperatywy oraz sprzedawany będzie w sklepach miejskich po cenie 800 mk. za 1 kg.

Tym sposobem przednowek cukrowy zostanie zakończony w naszem mieście, gdyż publiczność w zupełności zaopatrzoną będzie w cukier.

Węgiel, drzewo i ziemniaki dla Krakowa

(k) Węgla i drzewa posiadają magazyny miejskie w Krakowie pod dostatkiem. Około składów przy ul. Warszawskiej panuje niezwykły ruch. Dziesiątki wozów uwozi węgiel szczególnie dla szkół i zakładów dobroczynnych. Również setki osób prywatnych zaopatruje się w dowolne ilości węgla i drzewa.

Piekarnia miejska w pełnym ruchu. Dzienna produkcya wynosi obecnie około 8000 kg. chleba. Mimo znacznej podwyżki cennika, chleb sprzedawany jest po dotychczasowej cenie 260 marek za 1 kg. w kilkunastu sklepach.

W ostatnich dniach wiceprez. dr Bobrowski przydzielił szeregowi instytucyj humanitarnych znaczne ilości ziemniaków po bardzo przystępnych cenach. W najbliższym czasie spodziewane są transporty ziemniaków z Poznańskiego, które bezpośrednio po nadejściu zostaną rozdzielone celem publicznej rozsprzedaży na placach miejskich przekupniom krakowskim.

Nieszczęśliwy wypadek Wł. Tetmajera i Witosa

(k) Ubiegłej niedzieli odbyło się w Łanach w pow. miechowskim poświęcenie „Pomnika Wolności" w obecności kilku posłów P. S. L. (Piast) z posł. Witosem i kandydatem do Sejmu z okręgu krakowskiego p. Włodzimierzem Tetmajerem. Kiedy po uroczystości poseł Witos i p. Tetmajer wracali końmi w stronę Krakowa, wóz wskutek ciemności stoczył się z szosy i spadł z wysokości dwóch metrów do rowu. Obaj jadący wypadli z wozu, przyczem p. Tetmajer przygnieciony został ciężarem wozu i doznał poważnych obrażeń na plecach. Poseł Witos został lekko kontuzyowany w rękę, p. Tetmajera przewieziono do domu jego w Bronowicach Małych. P. Tetmajer leży ciężko chory, zaś pos. Witos wyjechał wczoraj rano z Krakowa.

Napad bandycki na górnika

(k) Onegdaj między Trzebinią a Balinem pod mostem kolejowym napadło trzech bandytów na powracającego z kopalni robotnika Andrzeja Dudę. Bandyci zrabowali napadniętemu 28.000 mp., a następnie zadali mu kilka ciężkich ran sztyletem w piecy. Jednego ze sprawców tego napadu udało się policyi ująć, zaś za dalszymi bandytami zarządzono pościg.

Sensacyjne włamanie do PKKP w Królewskiej Hucie

Złodzieje zrabowali 95 milionów marek polskich i 9 milionów marek niem.

(k) W nocy z 11 na 12 bm. prawdopodobnie szajka międzynarodowych włamywaczy kasowych dokonała w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku olbrzymiego włamania do skarbca lokalu kasowego w gmachu P. K. K. P. (Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej). Budynek P. K. K. P. znajduje się w Królewskiej Hucie przy ul. Parkowej l. 3. Złoczyńcy dostali się w ten sposób do gmachu, że tylne drzwi podworca otworzyli przy pomocy wytrychów. Następnie przez obok położone ubikacye nie należące do lokalu kasowego, po przepiłowaniu krat w oknach, podeszli pod tylne drzwi, w których przy pomocy specjalnego aparatu tlennego wypalili wielką dziurę, przez którą dostali się do pokoju kasowego. Tutaj po otwarciu tkwiącym kluczem w zamku głównych drzwi kasowych wdarli się do środka i zrabowali całą zawartość skarbca. Łupem bandytów padło: 95 milionów 670 tysięcy mp. w banknotach po 5000 i tysiącu, oraz 9 milionów 393 tysiące 500 marek niemieckich. Za bandytami zarządzono pościg.

—ooo—

KOMUNIKAT O STANIE POGODY wydany w poniedziałek 16 października o 7'40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia przesunął się znacznie ku północy nad morze Północne i Skandynawię zachodnią (Norwegię). Pogoda w Polsce w dniu dzisiejszym na ogół pochmurna i dżdżysta pod wpływem wiatrów północnych nieco się poprawiła. Zmniejszyło się zachmurzenie w Polsce północnej i wschodniej; temperatura w godzinach porannych wahała się w granicach od 3 stopni do 6 stopni, popołudniu od 5—9 stopni. W Krakowie: temperatura 5'7, maksimum 7, minimum 4'2, pochmurno. Prognoza na wtorek: zachmurzenie zmienne, w Polsce południowej przeważnie pochmurno, opady, na północy dość pogodnie, chłodniej, wiatry północne.

(k) **SPRAWA KOMOROWSKIEJ I PACIORKA.** Wczoraj sędzia śledczy Droździkowski osobiście interweniował w zakładzie chemicznym prof. Marchlewskiego w sprawie przyspieszenia wydania analizy, co do zawartości wnętrzności śp. Komorowskiego. Śledztwo bowiem prowadzone przeciw Komorowskiej i Paciorkowi o otrucie męża jej napotyka na trudności z powodu niedostarczenia analizy lekarskiej.

KOSZTA PRZESIEDLENIA WOJSKOWYCH ZAWODOWYCH W ZWIĄZKU Z PRZEJŚCIEM W STAN SPOCZYNKU. Na zasadzie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin wojskowi zawodowi przy przenieniesieniu w stan spoczynku oraz wdowy i sieroty po zawodowych wojskowych zmarłych w służbie czynnej, mają prawo do jednorazowego przesiedlenia na koszt skarbu państwa do przyszłego miejsca zamieszkania na warunkach przysługujących wojskowym zawodowym w służbie czynnej. Z tego prawa winni wojskowi korzystać w przeciągu jednego roku od dnia przeniesienia w stan spoczynku, wdowy zaś wzgl. sieroty w przeciągu jednego roku od śmierci męża wzgl. ojca. Wojskowi przeniesieni w stan spoczynku na zasadzie ustawy z dnia 29 maja 1920, tudzież wdowy i sieroty po wojskowych zawodowych, zmarłych przed uchwaleniem ustawy z dnia 5 sierpnia br. mają prawo do korzystania z przesiedlenia na koszt skarbu w ciągu jednego roku od dnia uchwalenia ustawy z 5 sierpnia br.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz trzeci oryginalna nowość M. Jewreinowa — „To co najważniejsze“. Znakomita sztuka, grana świetnie przez artystów z pp. Kosmowską, Klońską, Modzelewską, Gallową, Jednowskim, Nowakowskim i Zbuckim na czele, ma zapewniony sukces przez szereg wieczorów. Powtórzona będzie czterokrotnie w b. tygodniu aż do piątku 20 bm. włącznie. Najbliższą nowością będzie kameralna komedya autora „Samsona i Dalili“ Swena Lange pt. „Głos nieletnich“. Subtelny ten utwór utrzymany w półtonach interesuje podjęciem przez autora drażliwego tematu z wytwornością i pogłębieniem psychologicznem. Role główne w „Głosie nieletnich“ grają pp. Bednarzewska, Orlikówna, Bracka oraz panowie Kułakowski i Kwiatkowski ,w dalszych rolach występują panie Modzelewska Marya, Kossocka, Lubieńska, Michałowska, Zalewska, Zbierzchowska i Bednarska.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek sensacyjna operetka Hollaender'a „Łabędź ze Wschodu“, której każde przedstawienie odbywa się przy wysprzedanej sali, w wykonaniu pp. Rynas, Zimajerowej, Żelskiej, Wesołowskiego, Minowicza i Karasińskiego. Operetka urozmaicona jest wspaniałym baletem w wykonaniu pp. Faliszewskiej, Martówny, Koszutskiego, Wojnara oraz reszty zespołu. Celem uniknięcia ścisku przy kasie wieczornej zawiadamia się, że na każde przedstawienie można wcześniej nabywać bilety u firmy M. Jahoda (dawniej Herliczka) plac Maryacki 1, od 9 rano do 1 i od 3 do 5 wieczór.

KURS MUZYCZNY UNIW. LUDOWEGO pozyskał dla wyższych klas gry skrzypcowej znanego i cenionego pedagoga prof. Roberta Posselta. Kurs gier i zabaw ruchowych dla dzieci już się rozpoczął. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Zarząd codziennie od 4—5 w lokalu biblioteki pl. Szczepański 7, I. piętro.

DRUGI KONCERT ARNOLDA FOELDESY'EGO, który odniósł wczoraj niebywały wprost u nas sukces, odbędzie się w niedzielę 22 bm. Będzie to ostatni koncert tego artysty w Krakowie gdyż Földesy zaangażowany został na szereg lat do Ameryki. Bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

FRYDERYK LAMOND, sławny pianista, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz we wtorek 24 bm. Sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

DZISIEJSZY WIECZÓR CHOPINA w wykonaniu pianisty Alfreda Hoehna, rozpocznie się o godz. 8 wiecz. w Starym Teatrze. Reszta biletów (po 500 i 1000 mk.) przy kasie koncertowej do nabycia.

ODCZYT PT. „ORGANIZACYA PRACY“ (system Taylora) wygłosi w dniach 17 i 18 bm. w Muzeum przemysłowem inż. Siątkowski z Warszawy. Początek odczytów o godz. 7 wieczorem.

KU UWADZE ROBOTNIKÓW KRAKOWSKICH NA ZWIERZYŃCU! Pani Pobudkiewiczowa właścicielka realności i szynkowni na Zwierzyńcu, która nawiasem mówiąc wzbogaciła się kosztem proletaryatu, uprawia obecnie agitacyę za 8-ką, twierdząc, że cóż komu mogą zrobić „dziady robociarze“, którzy figurują na liście PPS Nr. 2. Twierdzi dalej, że panowie, którzy są na liście Nr. 8, mogą coś komuś „z grzeczności dać... lub zrobić! Zdaje się, że p. Pobudkiewiczowa myśli o swojej koncesyjce lub trafice, którą należałoby jej odebrać a dać jakiemuś inwalidzie.

(k) **WŁAMANIE.** Do sklepu Leji Klaksblummowej w Mielcu włamało się przed kilku dniami kilku niewyśledzonych bandytów, którzy skradli w wielkiej ilości materye, koce wełniane itp. wartości 3 milionów mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano jednego ze sprawców. Jest nim Jan Pirog, pochodzący z Mielca. W mieszkaniu Piroga znaleziono prawie wszystkie skradzione Klaksblummowej rzeczy.

(k) **PLAGA CYGANÓW.** Od dłuższego czasu obozuje koło Krakowa banda cyganów, którzy włóczą się po mieście i przy sposobności okradają mieszkania. W niedzielę doniósł p. Hirsch Wetstein zamieszkały przy ul. Starowiślnej 36, że przyszły do jego mieszkania dwie cyganki z dziećmi i przy sposobności wróżenia skradły nakrycie stołowe, wartości kilkuset tysięcy mk. Cyganki zbiegły.

Z POLSKI

POWRÓT MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Minister spraw wewnętrznych po 4-dniowym pobycie na obszarze województwa śląskiego, gdzie przeprowadzał lustracyę wszystkich 9 starostw, powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Z POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ. W ubiegłym roku studyowało na politechnice 4.112 słuchaczy, z tego kobiet 5 i pół proc. Pod względem wyznaniowym około 77 proc. katolików, 18 proc. mojżeszowego wyznania i 4 proc. ewangelików. W ubiegłym roku dla odpowiedniego wyposażenia uczelni wydano przeszło 400 milionów marek.

ADWOKACI NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. Rozprawa przeciw adwokatom lwowskim dr Michałowi Zadereckiemu i dr Ludwikomi Rabnerowi, oraz pośrednikowi Izraelowi Erbowi o zbrodnię oszustwa przez nabywanie w sposób podstępny depozytów sądowych, została odroczona i odesłana na wniosek prokuratora do sędziego śledczego dla uzupełnienia śledztwa.

OPERA WILEŃSKA rozpoczęła sezon wystawieniem „Halki“ Moniuszki. Publiczność stale zapełnia teatr, nie szczędząc oznak zadowolenia. Partya tytułowa jest dublowana przez pp. Jadwigę Krużankę i Wandę Hendrichównę, znakomitą i znaną w Krakowie śpiewaczkę, Jontka śpiewa Cortilli, b. tenor opery krakowskiej, Janusza prof. Adam Ludwig, również dobrze znany publiczności krakowskiej. W dniach 22, 23 i 25 z. m. partyę tytułową powierzono p. Jadwidze Krużance, b. artystce opery warszawskiej, która się wywiązała z powodzeniem ze swego zadania. Śpiewaczka posiada ładny i pełno brzmiący głos, technikę wokalną i wielkie zdolności dramatyczne, jej gra sceniczna odznacza się temperamentem i znaczną umiejętnością. P. Cortilli włada umiejętnie głosem i pięknie frazuje. Dla dopełnienia trzeba wymienić bardzo świeże i gustowne kostyumy całego zespołu oraz pomysłowo i starannie wykonane dekoracye pod kierownikiem p. Jerzego Hoppena, co łącznie z reżyserya prof. Ludwiga bardzo się przyczyniło do nader dodatniego wrażenia ogólnego.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA DYWAN I MATERYĘ MEBLOWA. Na konkurs ogłoszony przez generalnego delegata polskiego międzynarodowej wystawy dekoracyjnej w Paryżu na życzenie firm: Zdzisław Szczerbiński i Bogusław Herse, nadesłano do departamentu sztuki 66 prac (55 na materyę meblową, 11 na dywan strzyżony). Wobec znacznej ilości prac interesujący ci wymienione firmy, przedstawiciele ich zwiększyli ilość nagród z 8 na 13. Sąd konkursowy, w którego skład weszli pp. Władysław Skoczylas, Józef Czajkowski i Jerzy Warchałowski oraz przedstawiciele firm, przyznał 6 równorzędnych nagród za projekty dywanu oraz 7 nagród za projekty materyi meblowej. Autorami pierwszych 6 prac są pp. Adam Dobrodzicki (dwie prace), Jan A. Zaremba, Roman Schneider, Zofia Jezierska i Stefan Wyrwicz. Autorami zaś 7 projektów nagrodzonych na materyę są pp. śp. Zofia Lorecowa (cztery prace), Zygmunt Lorec, Stefan Wyrwicz i Stefan Bień. Pozatem szczególnie wyróżniono wszystkie pozostałe projekty na dywan (godła: Wit, Fortuna, Wrzesień, Marski, Czwórka), oraz 9 projektów na materyę (godła: Orły, Ordan, Z. Z., K. H., S. S., T. T. H., Obicie, X. X. X., 3 próbki). Drugie wyróżnienie otrzymał projekt materyi pod godłem: 3 w kółku, Nr. II. Na dalszem miejscu postawiono 21 prac, a 17 prac uznano jako zupełnie słabe. Wszystkie prace oprócz ostatniej kategoryi są na czas krótki wystawione w firmie Z. Szczerbiński w Warszawie (Plac Małachowskiego2).

—ooo—

Koniec mizeryi piwnej

Jednym z najpopularniejszych napojów jest niewątpliwie piwo — naturalnie dobre. Od czasu wojny jednakże pozbawieni byliśmy tak ulubionego przez szerokie masy trunku i zmuszeni byliśmy zalewać się cienką lurą. Z zazdrością patrzyliśmy na naszych dalszych i bliższych sąsiadów, delektujących się doskonałemi „pilsnerami“ czy „bawarami“.

To nasze „upośledzenie piwne“ ma się już ku końcowi. Bo oto — jak się dowiadujemy — założona została w Krakowie **Reprezentacya słynnego piwa „Tychy“ z Górnego Śląska.** „Tychy“, browar ks. na Pszczynie, dziś już zupełnie spolonizowany jest jednem z **największych przedsiębiorstw browarniczych w Europie**, a w Polsce niewątpliwie największe. Produkcya „Tychy“ obliczona jest na wiele setek tysięcy hektolitrów piwa pierwszorzędnej jakości, a specyalnością jego jest przedewszystkiem piwo a la **pilzneńskie i monachijskie.** Dla tej właśnie jakości **„Tychy“ był ulubionym trunkiem** w dawnych Niemczech i wyżej cenionym aniżeli nawet słynne piwa browarów monachijskich. Dodać przytem należy, że piwo „Tychy“ ma ponadto nieposolite składniki odżywcze i również z tego powodu jest zalecane przez lekarzy dla chorych.

„Tychy“ już się ukazał w naszych handelkach i restauracyach, co krakowscy „piwosze“ powitali z niekłamanym entuzyazmem. Hasłem więc obecnie jest: **„Pijmy Tychy“.**

W końcu zaznaczyć musimy, że reprezentacya na całą Polskę tego browaru spoczywa w fachowych rękach p. **Józefa Landy**, b. kierownika techn. browaru w Monachium oraz pp. **Dra Borskiego, H. Kornhausera i Jana Dembińskiego**, długoletnich reprezentantów poważnych browarów małopolskich.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „To co najważniejsze“.
Środa: „To co najważniejsze“.

Teatr „Bagatela“

Wtorek: „Florette i Patapon“.
Środa: „Florette i Patapon“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Łabędź ze Wschodu“.

Wojska greckie opróżniają Tracyę

Ateny (PAT). Główny komisarz grecki Simokiiis podpisał protokół mudański.

Ateny (PAT). Rząd wydał głównodowodzącemu armii greckiej rozkaz rozpoczęcia ewakuacyi Tracyi.

VENIZELOS WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

Paryż (PAT). „Journal" donosi z Aten, że Venizelos zawiadomił oficyalnie rząd grecki, iż po zawarciu pokoju wycofa się definitywnie z życia politycznego.

WOJSKA SOJUSZNICZE OBSADZĄ TRACYĘ

Konstantynopol (PAT). Ewakuacya linii Czataldży ma się rozpocząć dzisiaj o północy, pod kontrolą sojuszników. Znajdujące się na linii Czataldży wojska koalicyjne przekroczą linię graniczną.

GRECY CHCĄ BOMBARDOWAĆ ADRYANOPOL

Paryż (PAT) Sprawozdawca „Chicago Tribune" w Adryanopolu donosi, że Grecy sprowadzili swoją artyleryę do Karagacz i oświadczyli, że przygotowują się do ostrzeliwania Adryanopola, ponieważ Turcy urządzili w tem mieście masakrę chrześcian.

KONFERENCYA POKOJOWA

Londyn (PAT) „Times" donosi z Kairo: Wiadomość, iż Egipt zamierza wziąć udział w mającej się odbyć konferencyi pokojowej w sprawach wschodu, potwierdza się. Konferencya zajmować się będzie kwestyami, w których także Egipt jest zainteresowany. Naród egipski jest zdania, że Egipt jest upoważniony do wzięcia udziału w tej konferencyi w charakterze niezależnego i suwerennego państwa.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 16 bm. uchwaliła wniosek ministra spraw wewnętrznych o rozciągnięciu na ziemię wileńską mocy rozporządzenia szefa zarządu terenów przyfrontowych i etapowych o rekwizycyi podwód, wniosek ministra spraw wewnętrznych o utworzeniu miasta Szczekociny, projekt ustawy o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych, wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie odroczenia terminu zwolnienia szeregowych z batalionów celnych, wniosek ministra pracy o rozciągnięcie na województwa wschodnie ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, wniosek ministra skarbu o dodatkowe kredyty na zakup taboru kolejowego, oraz na odbudowę szkół i kościołów, wniosek ministra skarbu o rozciągnięcie na ziemię wileńską mocy przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn, wniosek kierownika ministerstwa przemysłu i handlu o oddanie pod zarząd tegoż ministerstwa zbiorników naftowych w Gdańsku, wniesione przez ministra pracy rozporządzenie o urządzeniu tymczasowej inspekcyi pracy na obszarze b. dzielnicy pruskiej, wniosek ministra zdrowia o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o państwowym funduszu mieszkaniowym na ziemię wileńską, wreszcie statut komitetu lotnictwa cywilnego w Polsce. Poza tem Rada ministrów załatwiła szereg spraw bieżących.

Naczelnik państwa na kresach wschodnich

Łuck. (PAT). Pociąg z Naczelnikiem Państwa przybył tu w poniedziałek o 10.30 rano. Na peronie oczekiwali Naczelnika przedstawiciele wojskowości, oraz kompania honorowa. Po przyjęciu raportu od dowódzcy garnizonu Naczelnik przeszedł przed frontem kompanii. W poczekalni zebrali się przedstawiciele miasta, gminy, komitetu obywatelskiego itd. Imieniem miasta powitał Naczelnika burmistrz Suszyński, wręczając chleb i sól. Następnie powitali Naczelnika imieniem komitetu obywatelskiego mecenas Wyrzykowski, imieniem Czerwonego Krzyża Emilia Waligórska itd. Z dworca orszak wyruszył na boisko wojskowe, dokąd przybył Naczelnik w towarzystwie wojewody Mickiewicza, oraz świty. Mszę polową odprawił biskup Dubowski, po mszy biskup poświęcił sztandar 24 pp., ofiarowany przez obywateli miasta Suwałk.

Defilada wojskowa wypadła wspaniale. Następnie Naczelnik przejechał głównemi ulicami do katedry. Ulice były wspaniale udekorowane, tłumy witały Naczelnika. W katedrze oczekiwał Naczelnika biskup z całą kapitułą. Naczelnik ze świtą wszedł do katedry, gdzie odprawiono modły, poczem biskup wygłosił przemówienie. Z katedry udał się Naczelnik na plac zamkowy, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru Związku strzeleckiego okręgu łuckiego. Strzelcy przeszli w marszu przed Naczelnikiem, za nimi postępowali harcerze i sokoli. Naczelnik złożył wizytę biskupowi Dubowskiemu, poczem udał się do kasyna oficerskiego, poprzedzony przez szwadron honorowy 21 p. ułanów. O godz. 15 rozpoczęła się audyencya.

W sali województwa zgromadzili się urzędnicy, następnie przedstawiły się delegacye powiatów łuckiego, kowelskiego i chorochowskiego ze starostami na czele. Wyróżniły się szczególnie przemówienia Ukraińców, pełne czci dla Naczelnika, oświadczające się za zgodą polsko-ukraińską. W gorących słowach złożyli hołd Naczelnikowi przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego oraz gminy żydowskiej. Naczelnika państwa żegnano owacyjnemi okrzykami.

Epizod z zatargu między „Galicyanami" a „Królewiakami"

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") „Przegląd Wieczorny" donosi, że prezydent trybunału administracyjnego p. Sawicki przedłożył Radzie ministrów wniosek, aby nominacya sędziów tego trybunału z b. zaboru austryackiego nastąpiła przed nominacyą sędziów z b. zaboru rosyjskiego w celu specyalnego wyróżnienia sędziów małopolskich, jako mających większe fachowe wyrobienie. Wniosek ten wywołał wśród prawników z b. zaboru rosyjskiego rozgoryczenie.

(Informacya powyższa, może co do meritum prawdziwa, w istocie rzeczy jest echem znanych walk między Galicyanami a Królewiakami.)

Międzynarodowa konferencya pracy

Warszawa. (PAT). Jako przedstawiciela robotników na międzynarodową konferencyę pracy w Genewie powołał rząd tow. Andrzeja Tellera, redaktora „Metalowca", organu związku zawodowego metalowców. Skompletowana w ten sposób delegacya polska wyjechała już do Genewy.

Odznaczenie głowy kościoła katolickiego w Polsce

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Wczoraj prezydent Nowak w obecności ministra oświaty, dra Kumanieckiego i podsekretarza stanu Studnickiego wręczył krzyż komandorski orderu „Polonia restituta" prof. Burschenu. W przemówieniu swem prez. Nowak podkreślił zasługi prof. Burschego około utrzymania polskości w kościele ewangelickim.

Zamach na redaktora ukraińskiego

Lwów. (PAT). „Przegląd Poniedziałkowy" donosi: Wczoraj o godz. 18.20 na stacyi Sapieżanka napadła bojówka ukraińska złożona z trzech osób na jadącego tym pociągiem do Lwowa redaktora „Ridnego Kraju" prof. Twerdochliba w chwili, gdy pociąg miał już ruszyć z miejsca. Do redaktora dano trzy strzały rewolwerowe. Zbroczony krwią padł prof. Twerdochlib na ziemię i odrazu stracił przytomność. Pociąg wstrzymano, a rannego po założeniu pierwszego opatrunku przewieziono do Lwowa, gdzie umieszczono w szpitalu. Stan prof. Twerdochliba jest **beznadziejny.** Prof. Twerdochlib jest naczelnym redaktorem dziennika ukraińskiego „Ridnyj Kraj" i w stosunku do Polski reprezentuje kierunek **ugodowy.**

Lwów (PAT) Ofiara napadu bojówki redaktor Twerdochlib umarł wczoraj popołudniu mimo natychmiastowej operacyi.

Generał Sikorski w Paryżu

LIKWIDACYA MISYI FRANCUSKIEJ W POLSCE.

Paryż 16 października (PAT) Generał Sikorski odbył szereg konferencyj z szefem sztabu generalnego, generałem Buat oraz z innymi generałami armii francuskiej w różnych sprawach dotyczących współpracy pomiędzy sztabem generalnym francuskim a polskim. Między innemi osiągnięto całkowite porozumienie co do roli francuskiej misyi wojskowej w Polsce. Misya ta, która liczy obecnie około 90 oficerów, ulegnie stopniowej redukcyi. Pozostaną na miejscu tylko oficerowie niezbędni. Obie strony uznały w równej mierze pożyteczność uzupełniających studyów oficerów polskich we Francyi. **Liczba oficerów Polaków studyujących we Francyi będzie stopniowo powiększona równolegle ze stopniową likwidacyą misyi francuskiej w Polsce.** Konferencye generała Sikorskiego z generałami francuskimi dotyczyły również szeregu kwestyj z zakresu wszelkiego rodzaju materyałów technicznych dla armii polskiej, oraz współdziałania w zakresie przemysłu wojennego obu krajów.

Odjazd generała Sikorskiego do Warszawy wyznaczony został na wtorek wieczorem. Na zaproszenie marszałka Petaina zwiedzi generał Sikorski w poniedziałek Verdun.

Nie będzie wyborów w Anglii

Londyn. (PAT) W pewnych kołach politycznych zapewniają, że obecnie, po mowie Lloyda Gerogea mniejsze jest prawdopodobieństwo nowych wyborów, niż dotąd sądzono.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

ROZMAITOŚCI

KOŚCIÓŁ I LOTNICTWO.

Pod tym tytułem pisze warszawski „Kuryer Poranny":

„Na uroczystości koronacyi N. M. P. z Loretto dwaj kardynałowie Pazzi i Ranuzzi przybyli na aeroplanie wojskowym. Lot odbyli obaj dostojnicy kościelni z zgodą i ku wielkiemu zadowoleniu papieża.

Jakże zmieniły się czasy! Jeszcze w roku 1858 papież Pius IX zabronił ludziom latać balonami. Zezwolił jedynie na wożenie balonami zwierząt domowych, a mianowicie jagniąt, by w ten sposób badać działanie powietrza na istoty organiczne. Wtedy powstało przysłowie: „Lata teraz jagnię, ale poleci kiedyś i pasterz."

Kardynał Parocchi nie dał w roku 1895 rozgrzeszenia aeronaucie Chiavellemu, motywując to tem, że latanie balonem jest kuszeniem Pana Boga, albo nawet uważane być może za próbę samobójstwa.

Papież Pius X nienawidził znów automobilów. Sam nimi nie jeździł i kardynałom zabraniał, a kiedy od Ameryki dostał w prezencie automobil, kazał go zamknąć w garażu i nigdy nie używał.

Obecny Ojciec święty jeździ po ogrodach Watykanu automobilem, ofiarowanym mu przez damy medyolańskie.

Kardynałowie na aeroplanach... Wygląda to jak sen, albo bajka z tysiąca i jednej nocy."

Zakończenie strejku górników w Czechach

Morawska Ostrawa. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu mężów zaufania zagłębia w Łazach przyjęto rozstrzygnięcie praskie dwoch trzecich głosami większości. Ponieważ przez ten kompromis zarobki robotników zmniejszyły się znacznie, spodziewają się górnicy, iż obniżenie te doprowadzi do potanienia węgla i do większego jego zbytu, co w konsekwencyi przyczyni się do podniesienia pracy. Konferencya postanowiła przystąpić do pracy we wtorek 17 b. m., ponieważ przez poniedziałek umożliwiona będzie praca w kopalniach.

Z sali sądowej

Kraków, 17 października.

Zabójstwo w Pioskach Wielkich

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw 25 letniemu Józefowi Śmiałkowi, rzeźnikowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. W nocy dnia 9 lipca b. r. w Piaskach Wielkich pod Krakowem, obwiniony z kilku znajomymi, wśród których znajdował się także Karol Horba, wyszedłszy w podchmielonym stanie z domu cechowego, usiedli w przydrożnym rowie. Po chwili powstała między Śmiałkiem i Horbą sprzeczka. W toku tej awantury zaczęli się obaj mocować, jednak koledzy ich, nie chcąc dopuścić do poważniejszej bijatyki, rozbroili bijących się. Horba bezpośrednio po tem podążył drogą do domu, a reszta towarzystwa także się rozeszła. Niejaki Mieczysław Sosin, który również znajdował się w tem towarzystwie, przyszedłszy po niedługim czasie pod swój dom, zobaczył tam Horbę, który z kamieniem w ręku pobiegł w kierunku tego miejsca, gdzie przedtem miała miejsce sprzeczka Śmiałka z Horbą. Gdy po krótkiej chwili Sosin nadszedł na to miejsce, zauważył Horbę, leżącego w kałuży krwi, nie dającego znaku życia. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Horba został pokłóty nożem przez Śmiałka i wskutek tego życie zakończył. Sekcya zwłok wykazała, że Horba odniósł ranę nad kością ciemieniową, dalej za małżowiną uszną, na prawem udzie, oraz na plecach, która to ostatnia rana, drążąc w głąb klatki piersiowej, naruszyła górny płat lewego płuca i spowodowała wewnętrzny krwotok, stając się przyczyną śmierci Horby.

Obwiniony przyznał się do zarzuconego mu czynu, przywodząc jednak na swe usprawiedliwienie, że działał pod wpływem gwałtownego uniesienia. Po przeprowadzonej rozprawie, której przysłuchiwały się tłumy „Piaszczan", trybunał skazał Śmiałka na 2 lata ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Warzeszkiewicz, oskarżał prokurator Michalowski, bronił adw. dr. Aleks. Lachs.

Przegląd społeczny

PŁACE W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

Wobec wypowiedzenia umowy zawartej w dniu 6 października 1921, zjazd przemysłowców naftowych postanowił na październik wypłacać robotnikom podwyższone wedle dotychczasowej umowy art. X. wedle wzrostu drożyzny artykułów żywnościowych i odzieżowych; wobec tego płace dniówkowe przedstawiają się następująco:

Borysław: I. kat. 3.465, II. kat. 2.707, III. kat. 1.732, IV kat. 1.083, stróże i woźnice 2.653.

Krosno: I. kat. 3.356, II. kat. 2.598, III. kat. 1.624, IV. kat. 974, stróże i woźnice 2.544.

Bitków: I. kat. 3.356, II. kat. 2.598, III. kat. 1.559, IV. kat. 974, stróże i woźnice 2.381.

Ryczałty miesięczne dla Borysławia, Krosna i Bitkowa: I. kat. 15.155, II. kat. 9.095, III. kat. 8.662, IV. kat. 3.248.

Termin rozpoczęcia pertraktacyj w dalszym ciągu o nową umowę dotychczas nie oznaczono — prawdopodobnie z końcem października odbędzie się posiedzenie komisyi złożonej z przedstawicieli przemysłowców i robotników naftowych.

Na piśmo Izby pracodawców naftowych zawiadamiające o powyższej regulacyi płac oświadczono imieniem interesowanych Związków Zawodowych, że płace powyższe uważane będą tako zaliczki na płace na październik, których wysokość określi nowa umowa.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Od 7—13 bm. na targi spędzono buhaji 17z, wołów 198, krów 654, jałówek 336, cieląt 429, kóz i baranów 68, nierogacizny 1739, razem 3594 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 38.000 do 58.500 marek, woły od 40.000 do 60.000 mk., krowy od 27.500 do 60.000 mk., jałówki od 29.400 do 61.800 mk., cielęta od 65.000 do 96.000 m, nierogaciznę od 100.000 do 170.000 mk.; bitej wagi: nierogaciznę od 150.000 do 220.000. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3121 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 473 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 264 sztuk bydła i 73 cieląt, zaś 73 baranów i 663 nierogacizny mniej, czyli 459 sztuk mniej.

Giełda krakowska z 16 października.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Banknoty		Czek przekaz waluty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzeda	Transakcya
Dolary St. Zjed.	9750 —	10.500	9750 —	10 650	10.450
„ kanad.	9550 —	10 300	9 50 —	10 450	— —
Franki franc.	760 —	790	775 —	8:5 —	790·8.7
„ belgijs	720 —	750 —	730 —	760 —	— —
„ szwajc	1900 —	2000 —	1950	2020 —	2005 —
Funty szterlin.	46 400	47 400	46.500	47.500	47 350
Marki niemiec	3 50	4 10	3 50	4 —	4 0.
Korony austr.	13 —	15 —	—13 50	—14 50	14 —
„ czesko-sł.	335 —	355 —	340 —	360 —	354 —
„ węgiers.	3 50	4 50	3 50	4 50	4 20
„ duńskie	—·—	—·	—·—	—·—	— —
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	— —

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	800 —	900 —	805
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	—·—	—·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	2800 —	2900 —	2850
„Polski Glob"	500 —	600 —	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	225 —	275 —	
Zieleniewski—III em. „ex"	6100 —	6000 —	6150 —6500
Warsz. Parowozy I—II em.	1500 —	1800 —	1600—1750
H. Cegielski, Poznań I-VIII	5200 —	5700 —	5200—5700
„Potęga" Tow. huty żel.	—·—	—·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1800 —	1900 —	1850
„Pocisk"	500 —	900 —	
Automotor	900 —	1100 —	1000
Portland-Cem. Szczakowa	— —	—	
Górka	8000 —	8100 —	
Siersza	[illegible] —	14.000 —	13500
Tepege I—IV	7800 —	8.00 —	8000
Polska Nafta	2000 —	2.00 —	2075 —2100
Olkus	—·—	—·—	
Pezet	1500 —	2000 —	
Huszcze Trzebinia	4.00 —	4700 —	4600
„Krakus" I—V em.	2300 —	2500 —	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	4800	5100	
Elektr. Siersza, I—IV em	750 —	850 —	

Telegramy giełdowe

Warszawa 16 października. (PAT) Milionówka trans. 1760 1725. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 230 kupno 220. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 235 kupno 225. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 10550 10675 10650 sprzedaż 10700 kupno 10600. Czeki: Gdańsk trans. 370 360, Belgia trans. 750 757 i pół, 755 sprzedaż 758 i pół, kupno 751 i pół. Berlin trans. 3'67 i pół, 3'72 i pół, 3'60, sprzedaż 3'70, kupno 3'50. Londyn trans. 47000, 47300 47400 sprzedaż 47630 kupno 47170. Nowy Jork trans. 10600 10660 10640 sprzedaż 10690 kupno 10590. Dolary drobne sprzedaż 10670 kupno 10570, Paryż trans. 810 820 821 i pół, sprzedaż 816 i pół, kupno 808 i pół. Praga trans. 350 358. Szwajcarya trans. 1980 sprzedaż 1988 kupno 1972, Wiedeń trans. 14 i trzy czwarte, 14 i pół, sprzedaż 14 i trzy czwarte, kupno 14'00. Włochy trans. 460 sprzedaż 460, kupno 456.

Zurych 16 października. (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'18 i pół, Holandya 211 i pół, Nowy Jork 541, Londyn 2402, Paryż 40'90, Medyolan 22'77, Praga 18'00, Budapeszt 0'21 i pół, Bukareszt 3'35, Zagrzeb 2'30, Sofia 3'45, Warszawa 0'05 i pół, Wiedeń 0'00'72. Austryacka korona stemplowana 0'00'78.

Umowy pocztowe z Austryą i Rosyą

Warszawa (AW.) Rząd sowiecki przedłożył polskiemu ministeryum poczt projekt umowy pocztowej. Sprawa ta jest już od dłuższego czasu przedmiotem debat ministrów. Projekt sowiecki jest przedstawiony w ten sposób, jakoby Rosya sowiecka była jednolitem państwem i nie wspomina nic o republikach Ukrainy i Białej Rusi.

Warszawa (AW.) W listopadzie rozpoczynają się obrady polsko-niemieckie w sprawie zawarcia konwencyi pocztowej. Wkrótce jest projektowane zawarcie podobnego układu z Austryą i Jugosławią.

Jak dusi się przemysł czeski?

„Czeske Slovo" donosi, że z dniem 1 listopada b. r. fabryki tkackie w Żylinie, Rajczy, Czaczy i Opatowie na Słowaczyźnie, wstrzymują zupełnie pracę i rozpuszczą robotników. Maszyny zostaną przewiezione na Węgry i tam w nowourządzonych fabrykach rozpoczną pracę.

— o᾿o —

Opinia francuska o polskim przemyśle

„Le Journal de Pologne" w Nrze 218 z dn. 30 września br. w sprawozdaniu z Targów Wschodnich odbytych we Lwowie we wrześniu 1922, pisze m. i.:

ODŻYWIANIE DZIECI.

Otó również wyrób polski, który zwraca ogólną uwagę: **Mączka odżywcza dla dzieci „PHARMA"**. Preparat ten jest już niezmiernie ceniony w Polsce, zarówno przez matki jakoteż przez lekarzy, co jest rzeczą zupełnie naturalną, gdyż produkta pierwszej jakości, które są składnikami tej mączki, nadają jej wysoką wartość odżywczą. Oto nowy dowód, że należy ułatwiać wymiany międzynarodowe, gdyż jeżeli zwróciliśmy uwagę na wyroby franc., których nie można otrzymać w Polsce, to z drugiej strony mamy tu do czynienia z **produktem doskonałym, wysokiej wartości, który jest względnie bardzo tani**, a który będzie mógł ratować młode życia jej dzieci, tak cenne dla Francyi. Mąka składa się z mąki pszennej, żółtek jaj, mleka, cukru — **produktów rolnictwa polskiego** sprzedawanych tanio, zwłaszcza jeżeli uwzględni się niski kurs marki polskiej. To też lepiej jest kupować mączkę „Pharma", aniżeli produkt analogiczny w kraju o wysokiej walucie. Zauważamy, że mimo swej taniości, mączka „Pharma" pakowana jest w mocne puszki blaszane, które zabezpieczają jej konserwacyę.

Dla informacyi ogółu podajemy, że mączkę tę eksportuje zagranicę i prowadzi sprzedaż hurtowną firma: „Polska Sp. Akc. „Pharma" Magister B. Jawornicki, Kraków, ul. Długa 5.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

SEKCYA AKADEMICKA PPS odbędzie we wtorek 17 bm. o godz. 8 wiecz. zwyczajne zebranie członków w lokalu Czytelni Akad. Dom akademicki ul. Jabłonowskich. Z powodu ważności spraw, które mają być omawiane, pożądane jak najliczniejsze przybycie. **Zarząd.**

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne.

ZABAWĘ Z TAŃCAMI urządza organizacya introligatorów w Krakowie w sali Związków, Dunajewskiego 5, w sobotę 21 października. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Zdolnych
czeladników tapicerskich, oraz praktykantów przyjmie natychmiast Zakład Tapicerski Bardacha, Kraków, Floryańska 16. 1017

Zdolna
bieliźniarka potrzebna jako instruktorka. Panie z ukończoną szkołą przemysłową mają pierwszeństwo. Wiadomość Dunajewskiego 6, III p. front drzwi 19. 1065

Zęby
sztuczne nowe i używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista. Płacę za ząb od 1.500 Mkp. i wyżej. Grodzka 18, front I p. na lewo w pracowni. 1068

Do sprzedania
dom murowany z wolnem mieszkaniem w Dębnikach. Wiadomość **Posełska 16, I. p. na lewo.** 1070

Sypialnia
kompletna jasna modna zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Siemieraidzego 19, pół parter II, drzwi na prawo. 1066

Okazyjnie sprzedam!
Płaszcz nowy damski, modny popielaty. Ubrania męskie wizytowe, czarne, serwis srebrny na czarną kawę, kufer duży, 9 m chodnika, 3 makaty aplikacyjne, ręczna robota. Gertrudy 24, I. p. na lewo. 1067

Kilka tysięcy par obuwia na składzie!
Mimo tendencyi zwyżkowej, ceny bardzo przystępne.

Gizela Brand
Kraków, Starowiślna L. 6.
1030

Chłopca do posług
poszukuje **FA „AGNUS“ Kraków, ul. Zielona 12.** Zgłoszenia od 4—5 popołudn.

BERSON
Obcasy i zelówki gumowe **BERSON** są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



BERSON-KAUCZUK (SP. Z OGR. ODP.) CENTRALA: KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.



Uwadze Gospodyń!
KUNEROL
najlepszy tłuszcz roślinny ukazał się znowu w sprzedaży.

Przedstawiciel: M. VORZIMMER, KRAKÓW.

Poszukuje urzędniczki zdolnej
stenografującej i piszącej biegle na maszynie. Oferty z odpisami świadectw praktyki biurowej należy wnosić pod „Przemysł“, biuro „Ruch“ Kraków, ulica Szczepańska 9.

„ZELOWNIA“
Inż. DROBNIAK i Ska
Kraków Czarnowiejska 70.
Sklep: ul. Sławkowska 2

naprawia obuwie silnie, tanio i szybko, nawet **na poczekaniu.**
912
Dla młodzieży szkolnej **opust.**

Zaproszenie
na
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego „POSTĘP“ w Krynicy-Zdroju

które odbędzie się w **niedzielę, dnia 22 października 1922** o godz. 4 popoł. w budynku starej szkoły.

Na porządku dziennym:
1) Wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej na rozwiązanie i likwidacyę Stowarzyszenia.
2) Wnioski członków.

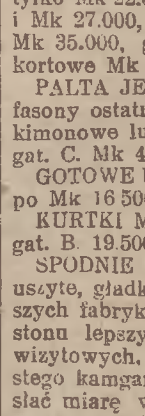
Krynica-Zdrój, 6 października 1922. 1036

Zarząd
J. Szczecina m. p. *S. Wandzilak m. p.*

Czy nie wstydzisz się
pijąc obce, sztuczne wina, mając nasz staropolski zdrowy i smaczny trunek

MIÓD „ZAGŁOBA“
1069

!!?? NIEBYWAŁA KONKURENCYA ??!!



Wielka wyprzedaż gotowych ubrań.

Postanowiliśmy przez czas ograniczony, wysłać pocztą za pobraniem każdemu kto przyśle swój adres dokładny, eleganckie modne GARNITURY MĘSKIE z dobrego trwałego materyału we wszystkich najnowszych kolorach i deseniach lub w krateczkę. Cena tylko Mk 22.500, z lepszego materyału gat. A. Mk 24.500 i Mk 27.000, gat. B. z dobrego wykwintnego materyału Mk 35.000, gat. C. granat. Boston Mk 45.000, gat. D. kortowe Mk 65.000, gat. E. kort. jasne Mk 70.000.

PALTA JESIONKI z dobrych zimowych materyałów fasony ostatniej mody, we wszystkich kolorach, fasony kimonowe lub Raglany gat. A. Mk 23.500, gat. B. 34.000, gat. C. Mk 40.000, gat. D. Mk 52.000.

GOTOWE UBRANIA DO PRACY niebieskie płócienne po Mk 16 500, w lepszych gatunkach po Mk 18.500.

KURTKI MYŚLIWSKIE NA WACIE gat. A. Mk 17.000, gat. B. 19.500, w najlepszym gatunku C. Mk 26.000.

SPODNIE GOTOWE z dobrego materyału, ładnie uszyte, gładkie lub w krateczki Mk 5.500, gat. B. z lepszych fabryk Mk 6.500, gat. C. Mk 8.500, gat. D. z bostonu lepszych fabryk Mk 10.000, gat. E. do ubrań wizytowych, czarne tło białe paski Mk 11.500, z czystego kamgarnu 13.000, 14.000, 16.000 i 18.000 (przysłać miarę w centymetrach szerokość talii i długość, można nitką).

Opakowanie i przesyłka na rachunek kupującego.

BEZ RYZYKA. O ile towar się nie podoba przyjmuję z powrotem. 1056

ADRES: **Do Działu ubraniowego**

Warszawa 3. Sienna 27, JÓZEF JAKUBOWICZ

UWAGA: Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań i powtórne zamówienia.

Krój i robota warszawska.

Przy większych obstalunkach, pożądanym jest zadatek.

WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK!
(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce dwa razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „NAPRZODU“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „NAPRZODU“ po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki podzielone są na 5 gat. i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostyumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materyałach ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach).

					Ze sztuki sprzedawane były u nas po:
Gatunek	„A“	Mkp.	15.900	za 3 metry	7.000 za metr
„	„B“	„	17.900	„ „	8.000 „ „
„	„C“	„	21.500	„ „	9.000 „ „
„	„D“	„	25.800	„ „	10.000 „ „
„	„E“	„	29.700	„ „	12.000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i do rękawów po Mk 6.500— wyższy gatunek po Mk 8.000— i najwyższy gatunek po Mk 9.500—.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek	„A“	Mkp.	22.500	na palto
„	„B“	„	26.500	„ „
„	„C“	„	32 900	„ „
„	„D“	„	36.500	„ „
„	„E“	„	41.500	„ „

Materyały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę. 1054

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek Mkp. 1000·— **Uwaga.** Przy zamówieniach na tę **tanią** sprzedaż resztek **obowiązkowo** jest załączyć w liście przy zamówieniu następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu.

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20.
Ważne: **październik—listopad.** Czytelnik „Naprzodu“ Imię i nazwisko ....
.... Poczta .... Wieś ....
Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „NAPRZODU“ otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy załączamy do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem: **Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20.** Telef. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie, gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. **Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).**